

RYSZARD STAIŃSKI

ur. 1958; Barwinek



Miejsce i czas wydarzeń	Wojśławice, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność ; dwudziestolecie międzywojenne ; ciesielstwo ; stolarstwo ; praca cieśli ; praca stolarza ; rodzina ; rodzina Staińskich ; Staińscy (rodzina) ; Staiński, Władysław ; Staiński, Piotr ; majątek ziemski Wojśławice ; praca kołodzieja ; toczenie drzewa; projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie

Miłość do drewna

Dziadek mojej żony był stolarzem, stelmachem i kołodziejem. Mieszkał tu, gdzie my mieszkamy. Przed wojną była tu stolarnia, w której uczyło się po pięciu, sześciu czeladników. Zostało jeszcze trochę narzędzi po dziadku ze strony żony. Mój ojciec opowiadał, że pamięta, jak przed wojną mój dziadek przyjeżdżał do dziadka żony, bo obaj byli majstrami i pracowali na potrzeby dworu. Dziadek żony robił w większości koła, bo przecież nie było wtedy samochodów, wszystko furmankami wożono. Kiedy przyjeżdżał, uczył miejscowych chłopaków skrobać szprychy, bo ktoś musiał, żeby dalej to wykonywać.

Ojciec nauczył mnie ciesielstwa i stolarstwa, a jak się ożeniłem, to sam się nauczyłem toczenia drewna. Dziadek żony już nie żył. Zobaczyłem u nich na strychu kołowrotek wykonany przez tego dziadka i różne narzędzia. Zastanawiało mnie, co z tym robił, co do czego służy. Chodziłem i pytałem jednego starszego majstra, jak on to robił. Drugi mi dopowiedział jeszcze więcej i już wiedziałem, o co chodzi. Tak zaczęła się moja przygoda z drugą dziedziną - toczeniem drewna. Często powtarzam, że jeśli ktoś lubi to robić, po prostu kocha się w drzewie, to będzie do końca życia się tego trzymał.

Data i miejsce nagrania	2016-06-24, Kolonia Wojśławice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"